

Zielona Góra 15.09.21 r.

prof. dr hab. Paulina Komorowska-Birger

Uniwersytet Zielonogórski

Wydział Artystyczny

Instytut Sztuk Wizualnych

ul. Licealna 9

65-417 Zielona Góra

zamieszkała:

65-012 Zielona Góra, ul. Mieczkowa 7.

## **Recenzja**

### **w przewodzie doktorskim w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki mgr. Johna Morana**

John Moran urodzony 28 września 1979 w Philadelphii w Stanie Pennsylvania w Stanach Zjednoczonych, w 2013 roku uzyskał tytuł magistra sztuki na Uniwersytecie Stanowym Illinois. Jest niezależnym artystą, a jednocześnie dyrektorem Gent Glass Studio w Gent w Belgii. Bierze udział w licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych. W ostatnich latach 2019-21 wziął udział w pięciu wystawach indywidualnych w Danii, Stanach Zjednoczonych i czterech zbiorowych w Belgii i Stanach Zjednoczonych, w siedmiu konferencjach naukowych dotyczących szkła artystycznego w tym trzy lata z rzędu w Festiwalu Wysokich Temperatur organizowanym przez Akademię Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu i kilku konferencjach wirtualnych organizowanych w czasie pandemii. Ponadto aktywnie uczestniczy w rezydencjach artystycznych. Obecnie kilka z nich zostało przełożonych z uwagi na pandemię, ale w 2019 roku brał udział w dwóch artystycznych rezydencjach Kunst en Erfgoed Subsidy for On Solid Water. Flanders State of the Arts I STARWorks, Star, North Carolina oraz w lutym 2020 uczestniczył w artystycznej rezydencji w Centrum Szkła w Pittsburghu w Pennsylvanii. Ważną działalnością Johna Morana jest propagowanie sztuki poprzez organizowanie warsztatów i rezydencji w Studio

w Gent, którego jak wcześniej już wspomniałam, jest Dyrektorem. W tej działalności widzi On również społeczne oddziaływanie sztuki poprzez uczenie kolejnych pokoleń nie tylko wymagającej techniki tworzenia z wykorzystaniem szkła, ale również postrzegania sztuki w ogóle.

Przedstawiona do recenzji praca doktorska mgr. Johna Morana zatytułowana „Znaczenie społecznie zaangażowanej sztuki w przestrzeni publicznej”, napisana pod kierunkiem prof. Kazimierza Pawlaka, zawiera interesujące osobiste rozważania na temat sztuki z punktu widzenia Amerykanina mieszkającego w Europie. Zainteresowania Johna Morana lokują się w rozważaniach społeczno-politycznych zahaczających o kontekst religijny. Autor publikacji zauważa, że sztuka jest potężnym instrumentem i środkiem społecznej zmiany i politycznego sprzeciwu, który może nazbyt często postrzegany jest jako ezoteryczny, elitarny bądź akademicki klub osób tworzących sztukę przeznaczoną jedynie dla odbiorców wtajemniczonych w jej zawilgości. Wierzy On jednak, że sztuka ma moc dotarcia do ludzi z różnych grup społecznych i skłonienia ich do refleksji i empatii. Warto zwrócić uwagę na ten wątek, ponieważ w moim odczuciu w wysoko rozwiniętych krajach sztuka nie jest aż tak hermetyczna, niemniej jednak jej rozumienie zależy od sposobu kształcenia/zaprzyjaźniania się ze sztuką współczesną począwszy od lat najmłodszych, poprzez warsztaty, spotkania z artystami itp. Osobnym wątkiem jest skomercjalizowanie sztuki, które dynamicznie rozwinęło się w Ameryce właśnie.

Licząca 85 stron dysertacja składa się z pięciu rozdziałów, dokumentacji fotograficznej wystawy będącej częścią artystyczną doktoratu, bibliografii, źródeł informacji oraz fotografii prac uzupełniających treść poszczególnych rozdziałów.

*Na początku było słowo a tym słowem, był John.* Tym zdaniem zaczerpniętym z Ewangelii wg. Św. Jana Nowego Testamentu i przekształconym przez doktoranta, w celu zwrócenia uwagi na związki sztuki z religią, rozpoczyna John Moran swoje rozważania dotyczące sztuki i jej oddziaływania społeczno-politycznego. Religia i jej zakorzenienie w społecznym funkcjonowaniu, chociażby poprzez utrzymanie dni świątecznych i roboczych według kalendarza religijnego jest przez doktoranta szerzej omawiana w rozdziale drugim *Obrazowanie narracyjne, religia i męczeństwo*. W pierwszym rozdziale *Kontekst i budowanie leksykonu* doktorant zajmuje się pojęciem empatii, ograniczonego postrzegania i ignorancji. W rozdziale trzecim *Postać i społeczeństwo, między realizmem a rozpoznaniem*, odwołuje się do kilku artystów, których uznał za istotnych, analizując sztukę figuratywną. Edwarda

Kienholza, Duane Hanson, Patrici Piccinini, Roberta Gobera, również tych, którzy w swoich realizacjach wykorzystują techniki szklarskie, jak: Martin Janecky, Ross Richmond, Pino Signoretto, Wiliam Morris. Moim zdaniem w tym rozdziale zabrakło polskich artystów.

Polska sztuka krytyczna i społeczna jest w moim odczuciu bardzo interesująca i zakładam, że nazwiska Elżbiety Jabłońskiej, Doroty Nieznalskiej, Artura Żmijewskiego, Katarzyny Kozyry czy Aleksandry Kubiak nie są doktorantowi obce. Ponieważ doktorant zajmuje się sztuką figuratywną i społeczną jednocześnie, to uzupełniłabym listę przytoczonych przez doktoranta artystów o Pawła Althamera, rzeźbiarza, który od roku 2009 zajmuje się rzeźbą społeczną, angażując do tych działań grupy bądź też pojedyncze osoby. Jedną z takich prac powstałych podczas Kongresu Rysowników podczas Triennale Rysunku w 2019 roku możemy jeszcze zobaczyć w witrynach byłej już siedziby galerii Awangarda BWA Wrocław, w Pałacu Hatzfeldów na Wita Stwosza we Wrocławiu. Paweł Althamer wraz z kuratorem Pawłem Jarodzkiem, zaprosili artystów związanych z instytucją, aby poprzez rysunek wypowiedzieli się między innymi na temat skomplikowanych relacji i uwarunkowań, w wyniku których ta galeria straciła dotychczasową lokalizację w centrum miasta.

Uważam, że godną przytoczenia w kontekście pracy doktorskiej i zainteresowań autora doktoratu sztuką figuratywną i oddziaływaniem społecznym sztuki, byłaby rzeźba Althamera *Guma*, która powstała we współpracy z dziećmi i opiekunami z Grupy Pedagogiki i Animacji Społecznej Praga Północ. Jak można było wyczytać z relacji prasowych: rzeźba, zamontowana na sprężynie i popychana przez widzów-przechodniów, kiwa się, przypominając i „animując” postać zmarłego wskazanego przez młodzież *Pana Gumę, ...malowniczego typu z ulicy Brzeskiej – dla jednych drobnego przestępcę i pijaka, dla innych autorytet w sprawach lokalnego kodeksu honorowego.*

Rozdział czwarty *Podrabiany konsumpcjonizm i popkultura* jest niezwykle interesujący, ponieważ autor doskonale zna materię konsumpcjonizmu, popkultury i mechanizmów korporacyjnych z uwagi na pochodzenie. Dodatkowo praca i życie w Europie umożliwiło Mu skonfrontowanie przenikania się tych mechanizmów między Europą a Ameryką. Refleksje autora dysertacji nie napawają optymizmem.

Artystyczna część pracy doktorskiej *Hope Less and (Dis)Obey M(n)iej nadzieję i bądź (nie)posłuszny*, to wystawa zorganizowana w 2021 roku w przestrzeni pracowni autora doktoratu podczas pandemii.

Na wystawę składają się poszczególne niżej wymienione dzieła, tworząc całość dobrze zakomponowanej ekspozycji:

*Lustreczko, powiedz przecie* 2001; *Travellore*. Współpraca: Marta Byrdziak; *The Crossing*, 2021; *W poszukiwaniu ciemności*. Współpraca: Susan Taylor Glasgow, 2019; *Prey for the Sinners*. 2021 oraz cykl druków cyfrowych na szkłe z 2021 roku: *Prey*, *Nie lękajcie się*, *Marząc o...*, *Gniew Maryi*, *Niech to zostanie w rodzinie*, *Our Lady of FATTYma*, *Adam i Steve*.

John Moran tak pisze o tej wystawie:

*Hope Less and (Dis)Obey, czyli M(n)iej nadzieję i bądź (nie)posłuszny, zabiera nas w podróż do świata zamętu i (samo)refleksji minionego roku. Kolorowe i przygaszone, mroczne i radosne, prace te oddają stan mojego umysłu przez ostatni rok, gdy żyliśmy w izolacji, ciesząc się z możliwości skupienia, ale tęskniąc za spokojem ducha.*

Powyżej przytoczone słowa oraz dołączona dokumentacja wystawy potwierdzają wrażliwość artysty na sprawy społeczne i współodczuwanie, którym poświęcił dużo miejsca w swojej rozprawie. Wskazuje On, że źródłem wszelkiej empatii jest cierpienie. Jeżeli nigdy nie doświadczyliśmy jakiejś formy niedostatku, to zabraknie nam fundamentalnych podstaw do współodczuwania. Jednocześnie uznaje, że społeczne postrzeganie jest powierzchowne, a dla wielu osób podstawa empatii sprowadza się do własnego, indywidualnego doświadczenia trudów czy ograniczeń i skutkuje brakiem umiejętności wyjścia poza bliski sobie krąg społeczny. Zgadzam się z poglądem doktoranta, że ograniczone postrzeganie pojawia się wtedy, kiedy nasza empatia społeczna, nie pozwala nam dostrzec traumy innych, bo nie pokrywa się ona z naszą własną. I wierzę, że można to zmienić, starając się zaakceptować własne cierpienie bez unieważniania traumy innych. W pracach swoich porusza On problemy zarówno społeczne, jak i polityczne. Każde dzieło nosi w sobie bardzo osobisty ładunek emocjonalny i dotyczy tylko takich przypadków, które poruszyły wrażliwego na otaczającą nas rzeczywistość artystę. Są to wstrząsające pojedyncze zdarzenia, lecz z szerszym oddźwiękiem społecznym dotyczącym kwestii rasowych, imigracyjnych, emigracyjnych czy też przemocowych, które John Moran wychwycił i poddał artystycznej „obróbce”. Ważne jest w tych pracach wykorzystanie symboliki religijnej i symboliki kultury konsumpcyjnej w połączeniu z postacią, aby zasugerować kontekst wypowiedzi. I tutaj mamy do czynienia

z ważną częścią dysertacji, w której autor doktoratu porusza kwestie hermetyczności sztuki współczesnej, ale również pisze o koncepcji przystępnej narracji.

Przytoczę dłuższy fragment pracy w moim odczuciu doskonale ilustrujący twórczość Johna Morana:

*...podejmuję próbę zilustrowania znaczenia sztuki motywowanej politycznie w naszym obecnym klimacie społeczno-politycznym, która staje się przystępna dzięki narracji, obrazowaniu figuracywnemu, odkrywaniu możliwości materiału i zaangażowaniu wspólnotowemu.*

*Koncepcja przystępnej narracji stała się dla mnie punktem wyjściowym i podstawą filozofii mojej twórczości. Warstwy pozornie niepowiązanych ze sobą instrumentów kapitalizmu i współczesnego społeczeństwa konsumpcyjnego są w moich pracach poprzetykane odniesieniami do obrazowania historycznego, często zakorzenionego w chrześcijaństwie bądź katolicyzmie... Mieszkam w Europie od wielu lat i dobrze wiem, że wiele norm i ideałów poszczególnych państw i ich społeczeństw regulują takie same narracje, tyle że wywodzące się z innego kontekstu. Zaniedbanie narracji, istotnej w kontekście sztuki współczesnej, doprowadziło do powstania przepaści pomiędzy dużą częścią twórczości dzisiejszych artystów a niewtajemniczoną publicznością, nieobebraną z elitarnym, dla wielu po prostu niezrozumiałym językiem sztuk wizualnych...Stosując ikonografię religijną, bezpośrednio nawiązuję zatem do tych narracji i badam ich wpływ na współczesne społeczeństwo europejskie i amerykańskie.<sup>1</sup>*

Reasumując:

Zapoznając się z dostarczoną dokumentacją, analizując dorobek artystyczny i zawarte w doktoracie spostrzeżenia artysty związane z rolą sztuki, jej odbiorem i oddziaływaniem społecznym, mogę stwierdzić, że jest to bardzo interesujący artysta wymagający od widza bieżącej, ale również i historycznej wiedzy dotyczącej otaczającego nas świata. Każda z powstających prac jest przemyślana i głęboko poruszająca, gdy dobrze rozpoznasz

---

<sup>1</sup>John Moran, Znaczenie społecznie zaangażowanej sztuki w przestrzeni publicznej, rozdział 2 Obrazowanie narracyjne, religia i męczeństwo str. 18, Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu Wydział Ceramiki i Szkła, Praca doktorska w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

znaczenia poszczególnych fragmentów pracy, -bo nic tutaj nie jest przypadkowe- łącznie z doborem materiałów.

Analizując dzieła Johna Morana, zauważam ogromną fascynację pracami Edwarda Kinholza amerykańskiego rzeźbiarza znanego ze skomplikowanych asamblaży, które wydają się najbliższe Jego twórczości. Pierwsze prace doktoranta były prostymi postaciami przypominającymi klocki lego, obecnie można podziwiać kunszt i precyzję postaci, które nie są hiperrealistyczne, ale realistyczne są jak najbardziej. Złożoność symboliki i zderzenie postaci z wykorzystywanymi często przedmiotami gotowymi, jak wózek z supermarketu czy pluszowy baranek nadają tym pracom dodatkowych znaczeń i budzą emocje.

Pisemna praca doktorska jest ważną refleksją nad funkcjonowaniem sztuki współczesnej w kontekście polityczno-społecznym z trafnie dobranymi cytatami oraz odniesieniami do powiązań sztuki z religią.

Na podstawie pisemnej pracy teoretycznej oraz załączonej dokumentacji prac artystycznych, stwierdzam, że Pan John Moran artysta z uznanym dorobkiem w zakresie sztuk plastycznych, autor prac posługujący się rzetelnym warsztatem z zakresu szkła artystycznego, podejmuje świadome decyzje w obszarze sztuki, jednocześnie angażuje się w organizacyjne i dydaktyczne w szerokie propagowanie sztuki współczesnej, zatem w moim odczuciu w pełni zasługuje na przyznanie stopnia doktora.

Popieram wniosek Rady Wydziału Ceramiki i Szkła o dopuszczenie do obrony pracy doktorskiej Pana mgr. Johna Morana.